5. Łódź. Poniedziałek 5 stycznia 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60149

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk 22.50, rocznie mk. 90.00. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej.

Groźny strajk kolejowy w Galicji Wschodniej.

Żądają wypłaty pensji w koronach.

LWÓW, 4 stycznia. (PAT) W sobotę w południe na dworcu głównym wybuchł strajk robotników w warsztatach i w ogrzewalni. Do strajkujących przyłączył się personel obsługujący pociągi, co grozi wstrzymaniem ruchu kolejowego. Bezpośrednim powodem strajku jest to, że chciano kolejarzom wypłacić pensję w markach. Pociąg pośpieszny i południowo-osobowy do Krakowa odszedł jedynie dlatego, że obsługę ich stanowił personel zamiejscowy. Dzięki temu odszedł również pociąg Stryjski. Natomiast nie odeszły pociągi idące na Sambor i Złoczów i pociąg pośpieszny idący na Sapieżankę do Kowla. Pociąg pośpieszny, idący przez Lublin do Warszawy, odszedł zamiast o 7-ej około północy, obsłużony przez personel wojskowy. W nocy ma odejść pociąg wojskowy przez Brzeżany do Tarnopola. Spodziewają się też wysłania pociągu nocnego do Stanisławowa. Na dworcu kolejowym niema zupełnie obsługi cywilnej. Obsługę spełnia wyłącznie personel wojskowy.

Prócz żądania wypłacenia pensji w koronach, wysuwają strajkujący szereg innych żądań natury ekonomicznej. Na specjalnym zebraniu powzięli strajkujący następującą rezolucję: Zebrani uchwalają wobec tego, że do dziś dnia, to jest 3-go stycznia, nie wypłacono im pensji i wszystkich należytości, nie podejmować pracy, aż pensja będzie im wypłacona w koronach, ewentualnie w markach, w stosunku jedna marka równa się jednej koronie i wzywają wszystkich kolejarzy do solidarności. Drugi ustęp rezolucji występuje w ostry sposób przeciw dyrektorowi kolei Barwiczowi. W trzecim ustępie wzywa rezolucja mężów zaufania do kontynuowania bezrobocia dopóty, dopóki żądania kolejarzów nie będą spełnione. Strajkujący wysłali obszerny memorjał do generalnego delegata, w którym to memorjale, po przedstawieniu stosunków służbowych, zwracają się do generalnego delegata, jako do najwyższego urzędnika władz państwowych w Małopolsce, by w interesie Państwa poczynił kroki, aby strajk został zażegnany. W memorjale domagają się wypłaty pensji bez krzywdy dla pracowników, a więc w koronach lub w markach w stosunku jedna mk. — 1 kor., udzielenia mundurów, wypłacenia dodatków i 14 pensji, oraz uregulowania aprowizacji.

LWÓW, 4 stycznia. (PAT.) Na zgromadzeniu strejkujących kolejarzy nie zapadła jeszcze decydująca uchwała. Postanowiono zebrać się ponownie jutro, celem powzięcia ostatecznej decyzji. Pomimo strajku ruch wszystkich pociągów dla celów wojskowych nie ustał. Istnieje nadzieja, że da się również utrzymać ruch wszystkich najważniejszych pociągów osobowych.

LWÓW, 4 stycznia. (PAT) Strejk kolejarzy trwa w dalszym ciągu. Mimo to pociągi osobowe odeszły, częścią przy pomocy wojskowych. Prowadzą się rokowania z dyrekcją kolejową, która otrzymała instrukcje z ministerstwa skarbu i ministerstwa kolei. Centralny Związek warszawski przesłał także wskazówki. Wskazówki te delegaci podali do wiadomości zebranym robotnikom.

Pierwszy okręt polski w Gdańsku.

GDAŃSK, 4 stycznia. (PAT) Dnia 3 stycznia zawinął do portu Gdańskiego okręt polski pod flagą amerykańską i polską. Okręt, którego pojemność wynosi 7 tysięcy ton, przybył pod komendą kapitana Kowalskiego. Ładunek jego stanowi: 12 lokomotyw amerykańskich fabryki Balwina, 1 tysiąc ton mąki, 2 tysiące ton towarów japońskiego centralnego Towarzystwa opieki nad dziećmi i 400 ton wełny. Na powitanie przybyli w imieniu polskiej generalnej delegacji pp. Jełowicki i Krzyżanowski.

Rokowania polsko-niemieckie w Paryżu.

PARYŻ, 4 stycznia (PAT) Rad. Warszawsk. Delegacja polska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, pana Patka i delegacja niemiecka pod przewodnictwem prawdopodobnie pana Simsona odbędą w sobotę pierwszą wspólną konferencję. Przedmiotem obrad będzie sprawa ostatecznego uregulowania przekazania władzy na obszarach Prus wschodnich i zachodnich które niemcy mają odstąpić Polsce. Rokowania w tej sprawie rozpoczęte już były przed niedawnym czasem w Berlinie.

Trockij zamordowany?

WIEDEN, 4 stycznia, (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Kopenhagi, powołując się na „Berlingske Tidende", jakoby Trocki był zamordowany. Jak wiadomo, wojska bolszewickie cofnęły się nagle na froncie nad Narwią dość znacznie, pozostawiając całą artylerję. Ponieważ nie było żadnego powodu wojskowego do tego odwrotu, musiał on mieć przyczyny natury wewnętrznej. Była nią rzeczywiście dezercja czerwonych żołnierzy. Trocki udał się na zagrożony front i usiłował przywrócić porządek. Pomiędzy nim a dowodzącym generałem Borysowem doszło do ostrej sprzeczki ustnej. Generał odpowiadał bardzo ostro, wobec czego Trocki w najwyższej pasji rozkazał postawić generała przy najbliższym płocie i rozstrzelać. Zanim żołnierze mogli wykonać ten rozkaz, strzelił adjutant Borysowa trzy razy do Trockiego i zabił go. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema.

List eks-kajzera do byłego cara.

Korespondencja braterska.

BERLIN 3 stycznia (PAT). „Vossische Zeitung" w wydaniu porannem z dnia 3-go stycznia drukuje list Wilhelma II, do cara Mikołaja II, napisany w roku 1896, a charakteryzujący stosunek Wilhelma II do Bismarcka.

List ten brzmi:

Letzlingen, 12 listopada 1896.

Kochany Mikolajku! Włodzimierz będzie tak grzeczny i zawiezie Ci ten list, a zarazem przewiezie Ci moje najserdeczniejsze pozdrowienie. Cieszy mnie to bardzo, że jesteś znów z powrotem w domu i bezpieczny i że wspaniała podróż, jaką odbyłeś po Europie zbyt Cię nie zmęczyła.

Głęboko mnie zasmuciło straszne zachowanie się Bismarcka, które miało być uderzeniem zwróconem tylko przeciw mojej osobie. To też jest ciężkiem naruszeniem lojalności przeciw Twemu rządowi i plami pamięć mego kochanego dziada i mego kochanego ojca. Doniosłem już memu wujowi jak niemniej i memu kanclerzowi co należy powiedzieć w parlamencie i mam nadzieję, że będziesz zadowolony ze sposobu, jaki ta cała zdradziecka sprawa będzie traktowana. Mówię tutaj o ostatnim postępku księcia i bezwstydnym sposobie, w jaki mnie traktuje w prasie, szczególnie próbując przedstawić, że ulegałem i ulegam wpływom angielskim. Ludzie rozsądniejsi będą pojmowali tę sprawę tak, że miałbym powód do wyrzucenia tego niegodnego człowieka o podłym charakterze i wierzę bezwarunkowo, że ty mi ufasz tak, jak dotychczas, oraz, że nic między nami się nie zmieniło i nic się zmienić nie może, odkąd we Wrocławiu wytknęliśmy kierunek naszego działania. Włodzimierz powrócił z Paryża i przyniósł stamtąd najlepsze wrażenie mianowicie że wszystko tam jest spokojne, co też i ja mogę potwierdzić na podstawie sprawozdań mego ambasadora, który pozostaje w najlepszych stosunkach z rządem francuskim i jest pełen podziwu dla zdolności i zimnej krwi pana Hannotaux. Ten, jak słyszę, jest trochę nerwowy z powodu Turcji, lecz ponieważ nie doszło mnie stamtąd nic drażniącego, przyjmuję że nie było też i powodu do tego. Jak słyszę sprzeciwi się on stanowczo konferencji z powodu Turcji. Ma też zupełną rację. Na naszej granicy litewskiej zaszło kilka wypadków trądu, które zlokalizowano. Kilku ludzi przeniosło zarazę z sąsiednich prowincji do prowincji bałtyckich. Poleciłem tedy, ażeby w Kłajpedzie zbudowano szpital, aby tych biednych nieszczęśliwych tam mieścić. Choroba ta jest straszną i bardzo zaraźliwą, to też zapytuję czy nasze władze graniczne nie mogłyby współpracować w strzeżeniu i pielęgnowaniu chorych, przyczem wysłać należałoby kilku ludzi, celem nadzoru lekarskiego.

Gorliwie oddajemy się sportowi. Mamy piękną pogodę i ucieszyliśmy się bardzo, żeśmy zobaczyli Włodzimierza na jego dawnym miejscu.

Łączę najlepsze pozdrowienia dla Alicji kochający Cię przyjaciel i wielbiciel Wiluś.

„Vossische Zeitung" zaopatruje ten list następ. komentarzem: Doświadczenia wojny światowej pokazały, że wypowiedzenie tak zwanego układu reasekuracyjnego między Niemcami a Rosją, było jednym z najbardziej złowrogich aktów niemieckiej polityki po Bismarcku. Dziś wiadomo jest, że umowa reasekuracyjna żadną miarą, nie była zdradzeniem Austrji, lecz właśnie czyniło atak rosyjski na Austrję nieprawdopodobnym. W październiku 1896 opinja publiczna dowiedziała się po raz pierwszy o tym układzie i wypowiedzeniu go, które nastąpiło po ustąpieniu Bismarcka mianowicie z artykułu zamieszczonego w „Hamburger Nachricten". Wiedziano, że Bismarck pozostaje w bliskich stosunkach z tym dziennikiem i że jego należało uważać za źródło tej publikacji. W związku z tą sprawą można poznać z przytoczonego listu jaki Wilhelm miał sąd o Bismarcku.

Przerwa w komunikacji telegraficznej.

WARSZAWA, 4 stycznia. (PAT). Z powodu popękania drutów telefonicznych i telegraficznych, wywołanego śnieżycą, dziś do sztabu generalnego nie nadeszły żadne meldunki z frontu wobec czego nie ukaże się komunikat.

Zjazd przedstawicieli miast.

WARSZAWA 4 stycznia (PAT) W kolumnowej sali rozpoczęły się dziś obrady trójdzielnicowego zjazdu przedstawicieli miast. Obrady potrwają 3 dni. Zagaił obrady prezes związku miast p. Śliwiński. Przewodniczył p. Rolle. Sprawozdanie z działalności związku za rok 1919 wygłosił p. Teres. Do komisji budżetowej pp. Chlantacza, Śliwińskiego, Janowskiego, Przeorskiego, i Tora. Referat o statucie związku wygłosił p. Przeorski. Pierwsze punkty statutu przyjęto dalsze przekazane komisji. Dyskutowano następnie nad referatami o odbudowie miast polskich, o miejskich ubezpieczeniach od ognia i o zadaniach samorządu na polu oświatowym. W poniedziałek wygłoszony będzie referat o stosunku samorządu do Państwa. Na jutrzejszym posiedzeniu popołudniowym rozpatrywać będzie zjazd wnioski komisji. Wieczorem odbędzie się przyjęcie uczestników zjazdu w sali obrad miejskich.

Program Benesza na rok bieżący.

PRAGA 4 stycznia (PAT). W artykule w dzienniku „Wenkow" czeski minister spraw zagranicznych Benesz omawia najważniejsze zadania, jakie czekają Czechy w roku bieżącym. Ważnym jest ureg. stosunku do Jugosławji, jako też ustalenie gospodarczej polityki względem Włoch. Tak samo ustalenia domaga się stosunek do Romunji. **Należy również zadzierzgnąć i ugruntować stosunki gospodarcze z Polską** Nie należy zapominać o Rosji, z którą stosunki gospodarcze wchodzą obecnie w fazę aktywną, co musi być oparte na podstawach, które doprowadziłyby do zawarcia odpowiednich traktatów handlowych. W stosunku do Węgier należy dążyć do uregulowania sąsiedzkich stosunków, trzeba tylko, aby Węgry nie występowały z wygórowanemi pretensjami.

Wyjazd dr. Gałeckiego.

LWOW, 4 stycznia (PAT) Generalny delegat, dr. Gałecki, wyjechał w sprawach urzędowych do Krakowa i Warszawy.

„Szmuglerzy" niemieccy.

KRAKOW, 4 stycznia (PAT). Jak dzienniki donoszą, wczoraj aresztowano na tutejszym dworcu dwóch funkcjonarjuszy kolejowych, niemców, którzy usiłowali wywieźć z Polski na zachód pociągiem koalicyjnym kilkadziesiąt kilogramów gęsi, wędlin i t. p.

Zajęcie Winnicy przez Bolszewików.

WARSZAWA, 4 stycznia (PAT). Przybył tu przedstawiciel konsulatu polskiego z Winnicy na Podolu, pan Stefan Michalski, wraz z całym personalem konsulatu, który obsługiwał ludność polską na Podolu. Opuszczenie Winnicy nastąpiło, wskutek ewakuacji ostatnich oddziałów armji ochotniczej i wkroczenia do kraju powstańców i bolszewików.

Popłoch Ententy wobec krachu Kołczaka.

BERLIN, 4 stycznia (PAT) „Vossische Zeitung" donosi z Rotterdamu, że cała prasa angielska zajmuje się żywo sytuacją, jaka wytworzyła się na Syberji, skutkiem klęski Kołczaka. „Manchester Guardian" pisze, że bolszewicy przełamali zupełnie front Kołczaka, są zatem panami całej Rosji i Syberji aż do jeziora Bajkalskiego, znajdującego się w ręku Japonji. Fakt ten pozwala bolszewikom wystąpić w charakterze bojowników przeciw obcemu imperjalizmowi. Anglja i Ameryka są za wszczęciem układu z Rosją sowiecką, ale sprzeciwia się temu Francja. Anglja i Ameryka ukazują zupełne posłuszeństwo wobec żądania Francji.

Separatyzm państewek niemieckich.

PARYŻ, 4 stycznia. (PAT.) Rad. warszawsk.: Wedle doniesień z Moguncji, 18 państw niemieckich opowiedziało się przeciw zjednoczeniu się politycznemu Niemiec. Rządy państw przeważnie południowo-niemieckich są za zasadą federacji.

Odłożony wyjazd Lloyd'a Georga.

PARYŻ, 4 stycznia. (PAT.) Rad. warszawsk. Dzienniki donoszą, że wyjazd Lloyd Georga do Paryża nie nastąpi przed czwartkiem.

Ofiary okrucieństw.

WIEDEN, 4 stycznia. (PAT). „Telegraphencompanie" donosi z Londynu pod datą 3-go „Times", omawiając zasądzenie na śmierć komunistów węgierskich, stwierdza, że liczba osób niewinnie straconych za rządów Beli-Kuhna sięga 4 tysięcy 700.

Bezinteresowność Ameryki na Syberji.

PARYZ, 4 stycznia (PAT) Rad. Warszawsk.: Jak donoszą z Nowego Jorku, rząd Stanów Zjednoczonych nie zawarł żadnej umowy z rządem japońskim w sprawie okupacji Syberji wschodniej przez wojska japońskie. Wszelako w uznaniu doniosłego znaczenia, jakie przedstawia dla rządu japońskiego, niedopuszczenie bolszewików do dalszego posuwania się na Syberji, Stany Zjednoczone nie będą czyniły żadnej objekcji przeciw ewentualnemu powiększeniu okupacyjnej armji japońskiej na Syberji. Co się tyczy wycofania najdujących się na Syberji wojsk amerykańskich lub też pozostawienia ich nadal, rząd nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5 Poniedziałek	
Dziś Telesfora	
Jutro Trzech Króli	
Wschód słońca.	8 m. 13
Zachód „	3 m. 58
Wschód księżyca	4 m. 04
Zachód „	7 m. 17

Wspominki historyczne.

5 I. 1393. Roman, wojewoda mołdawski, (północna część dzisiejszej Rumunji) zobowiązuje się do wierności wobec Polski, przyrzekając służyć wiernie wspólnie „z dziećmi radnymi panami i pospólstwem całej ziemi mołdawskiej".

Dyplom wystawiony dla Władysława Jagiełły w mieście Suczawie.

Z miasta.

Wojewoda łódzki.

(k) Wczoraj po południu przybył do Łodzi na stało wojewoda łódzki p. A. Kamieński, aby rozpocząć urzędowanie. Biuro województwa urządzone zostało w domu przy ul. Ewangelickiej 17.

Kursy zawodowe dla nauczycieli ze Śląska Pruskiego.

(k) Wkrótce przybędzie do Łodzi 20 nauczycieli szkół ludowych, zarówno katolików jak i ewangelików ze Śląska Pruskiego, w celu uzupełnienia i pogłębienia wiedzy fachowej, a głównie zdobycia gruntownej nauki języka polskiego. Nauczyciele ci albo słabo, albo też wcale nie władają językiem polskim, choć dziadowie ich byli polakami.

W związku z tem utworzony został komitet, który zajmie się założeniem bursy dla owych nauczycieli oraz kursów zawodowych i ogólno-kształcących. Kursy te trwać będą do rozpoczęcia plebiscytu. Komitet organizować będzie specjalne zebrania celem wytworzenia łączności z elementem czysto polskim, narodowym.

Po poznaniu ducha Polski i nauczeniu się języka polskiego nauczyciele ci powrócą na Śląsk, aby krzewić ideę narodu polskiego jako obywatele polscy i pracować dalej na polu oświaty.

Znaczek na straż ogniową.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

OBYWATELE!

We wtorek 6-go stycznia zapuka do ofiarności Waszej straż ogniowa naszego miasta.

Smutne, a jednak prawdziwe. Instytucja, której obowiązkiem jest czuwanie nad całością i bezpieczeństwem życia i mienia wszystkich obywateli miasta, znalazła się w warunkach uniemożliwiających jej dalszą egzystencję. Poważny zasiłek ze strony władz municypalnych, nie jest wstanie pokryć w całości olbrzymiego deficytu, konieczną jest zatem doraźna pomoc ogółu mieszkańców naszego miasta.

Niech więc w dniu tym każdy z nas chętnie składa datki do puszek kwestarzy, a w teatrach, kinematografach i zakładach publicznych nie omijajmy stolików, przy których zasiądą uproszone panie i panowie.

Nie czyńmy jednak tego w formie jałmużny, lecz w imię obowiązku i zaakcentowania, że my i straż, to jedno.

Z Fabryki Akc. Tow. I. K. Poznańskiego

(k) Projektowane uruchomienie na drugą zmianę oddziału tkalni Akc. Tow. I. K. Poznańskiego zostaje na czas nieokreślony wstrzymane z powodu wyczerpania się zapasów bawełny rządowej i nie nadejścia dotąd jeszcze bawełny zakupionej przez firmę w Anglji i Ameryce.

Tem samem wstrzymane zostaje aż do odwołania przyjmowanie nowych robotników.

Pseudo urzędnik.

(k) Do zamieszkałej przy ul. Wysokiej 13 Matyldy Millerowej, zgłosił się nieznany jej człowiek, który przedstawiwszy się, jako delegat Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki, zażądał do ostemplowania kart chlebowych od wszystkich lokatorów. Nie podejrzewając podstępu Millerowa zebrała 40 kart i wręczyła nieznajomemu, posyłając z nimi chłopca Jana Nawrockiego. Nieznajomy znikł w bramie, pozostawiając chłopca na ulicy.

Przejechanie.

(k) Na ul. Brzezińskiej wóz ciężarowy przejechał 8 letniego Franciszka Zalewskiego. Lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Anny Marji. Woźnicę aresztowano.

Kradzież

(k) Ze składu M. Kona przy ul. Dzielnej 36 skradziono chustek i różnego towaru na 80,000 Mk.

Nagły zgon.

(—) Onegdaj w mieszkaniu własnem przy ul. Siedleckiej 10 zmarła nagle 49 l. Marjanna Burzyńska.

Przyczyna zgonu na razie nie została wyjaśnioną.

Bal z rozkazu!

Kronika nocy Sylwestrowskiej była tego roku bezprzecznie bardzo bogata. Ludność bowiem Łodzi, a przynajmniej jej sfery posiadające postanowiły hucznie i z weselem powitać nowy 1920 rok. Nie brak było humoru, ale nie brak i komizmu. Np. bal w Helenowie. Władze przełożone w policji postanowiły, że nawet i Sylwester ma być przez funkcjonarjuszy policyjnych „wedle rozkazu" spełniony.

Rozkazano więc: 1) wszyscy funkcjonarjusze i funkcjonarjuszki policyjne mają się stawić punktualnie o godz. 9 wiecz. na sali balowej; kto się spóźni, pójdzie do raportu, 2) O godz. 9 m. 15 ma rozpocząć grać muzyka; 3) Tańczyć można tylko wedle z góry ułożonego planu; 4) Na 15 min. przed 12 bawiący się utworzą koło, a komendant okręgowy przemówi; 5) Punkt o godz. 12 wszyscy będą krzyczeli: „niech żyje, niech żyje, niech żyje!" i t. d.

I tak się stało. Wesolono się wedle rozkazu. A że gości było nie wiele, a funkcjonarjuszy policyjnych trochę więcej, to już nie jest winą aranżerów. By jednak ta zabawa policyjna miała charakter rzeczywiście policyjny, jednemu z gości balowych, p. podkomisarzowi skradziono w obecności całej generalicji policyjnej portfel z dokumentami i 1500 marek „Sylwestrowego" złodzieja nie odnaleziono

Wiadomości polityczne

(Telef. z Warszawy od wł. korespond.)

Korfanty w Paryżu.

Wyjechał do Paryża na konferencję polsko-niemiecką poseł Korfanty. Konferencja ta stanowi ciąg dalszy konferencji berlińskich.

Nietakt wobec N. Państwa.

Po mowie jednego z publicystów warszawskich, wygłoszonej w teatrze Wielkim, podczas uroczystości na cześć Paderewskiego będący na przedstawieniu minister rolnictwa, dr. Bardel, udał się do loży Naczelnika Państwa i zastrzegł się przeciw końcowemu zwrotowi mowy, w którym mówca niefortunnie nazwał p. Paderewskiego naczelnym wodzem narodu. Minister Bardel zaznaczył z całym naciskiem, że lud polski widzi swego naczelnego wodza jedynie w Komendancie Piłsudskim.

Tajemnicze rokowania z Petlurą.

Rokowania z Petlurą toczą się w dalszym ciągu. Niezależnie od nich bawi w Warszawie — jak to już donoszono — p. Włodzimierz Starosolski, b. minister w rządzie Petlury. Mieszka on w hotelu Saskim, a od kilku dni jest chory. Prócz tego nie wiadomo w jakim związku za sprawą rokowań przebywa w Warszawie ukraiński socjalista p. Mikołaj Hankiewicz, jeden z tych niewielu Ukraińców galicyjskich, którzy nie całkiem wrogo odnosili się do Polaków.

Rokowania toczą się osobiście pomiędzy Naczelnikiem państwa Piłsudskim, a Petlurą, którzy się schodzą bardzo często. Nie wiadomo gdzie Petlura mieszka, jednak niewątpliwie ma wytworny apartament, skoro może przyjmować na częstych kolacjach Naczelnika państwa. Dodać wreszcie należy, że w Warszawie bawi też wielu Rusinów ze sfer ugodowych, a w pewnych kołach twierdzą, że w najbliższych czasach można się spodziewać ukazania się posłów rusińskich w Sejmie polskim.

Warszawa.

(Telefonem od wł. korespodenta).

Warunki pracy rob. rolnych.

Na podstawie porozumienia Związków Zaw. Robotn. Rolnych—Polskiego i socjalistycznego—zostały wystawione następujące warunki godz. pracy w rolnictwie:

W styczniu i grudniu od 8 rano do 12 i od 1—4 po poł; w lutym i listopadzie od 7 i pół—12 i 1 i pół—4 i pół; w marcu i październiku od 7—12 i 1 i pół —5 i pół; w kwietniu i wrześniu od 6—12 i 2—5 i pół; w maju i sierpniu od 6 —12 i 2—7 i pół; w czerwcu i lipcu od 6 —12 i 2—8.

Przedstawiciele Związku Ziemian i Ministerstwa Rolnictwa odrzucili te żądania robotników.

Zjazd delegatów związku miast.

W sali ratuszowej Magistratu st. m. Warszawy rozpoczął się wczoraj zjazd delegatów Związku miast. Liczba miast należących do Związku wzrosła z 75 do 215. Na pierwszem posiedzeniu omawiano sprawy aprowizacyjne. Odesłano do komisji wniosek, domagający się, **aby rady miejskie zrzuciły na Rząd odpowiedzialność za wyżywienie ludności miast.**

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.